Nakład 23.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 90. Sosnowiec, środa 2 kwietnia 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz milimetrowy przed 30 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-77. ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Opozycja szykuje się do rozgrywki z rządem.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z premjerem Sławkiem.

WARSZAWA, 1. 4. (wł.) Premjer Sławek został dziś przyjęty przez marsz. Piłsudskiego w Belwederze. Konferencja trwała 2 godziny W związku z tą konferencją obiegały pogłoski, że zajdą jeszcze zmiany w obecnym gabinecie na stanowiskach ministrów: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, komunikacji i oświaty.

Podobno ustąpienia min. Czerwińskiego domagają się sfery konserwatywne klubu BB. Według drugiej pogłoski w najbliższym czasie nastąpić ma nominacja wicepremjera, którym podobno ma zostać pos. Byrka.

POSIEDZENIE KLUBU BB.

Dziś odbyło się posiedzenie klubu BB., na którem premjer Sławek złożył rezygnację ze stanowiska prezesa klubu BB.

Zebrani postanowili rezygnacji tej nie przyjąć i nie obsadzać chwilowo prezesury. Jednocześnie członkowie klubu postanowili zwrócić się do b. premjera Świtalskiego z prośbą o objęcie funkcyj kierowniczych w klubie BB.

Następnie premjer Sławek wygłosił przemówienie, dziękując kolegom za okazane mu zaufanie.

Wieczorem w hotelu Angielskim odbył się na cześć premjera Sławka bankiet, na którym obecni byli członkowie rządu i klubu BB.

NARADY OPOZYCJI.

Dziś odbyły się narady klubów PPS., stronnictwa chłopskiego i wyzwolenia. Treść narad trzymana jest w tajemnicy. Podobno centrolew posiada już potrzebną ilość głosów do zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu. Ponadto powstać ma podobno specjalna komisja techniczna, któraby się zajęła realizacją petycji do p. prezydenta Rzplitej, i którаby w odpowiedniej chwili petycję tę wniosła na ręce p. prezydenta.

Poza naradami klubów odbyły się narady członków prawicowych centrolewu pos. Rataja (Piast), pos. Chacińskiego (Ch. D.) i pos. Popiela. Jak twierdzą w obradach tych brał również udział pos. Stroński, jako łącznik między endecją i członkami pracowicowemi centrolewu.

ZUCHWAŁA UCIECZKA BANDYTÓW.

BERLIN, 1. 4. W oddziale dla badania umysłowo chorych więzienia w Moabicie wybuchł bunt. Zebrani na sali ogólnej więźniowie rozpoczęli wśród ogłuszającego wrzasku rozbijać urządzenia. Straż więzienna z wielkim trudem zdołała ubezwładnić zbuntowanych więźniów.

Tymczasem z więzienia celkowego, znajdującego się na drugiem piętrze nad salą ogólną dwaj niebezpieczni bandyci opuścili się na linie, sporządzonej z pościeli i zbiegli. Jeden z tych bandytów Godbach skazany był na dożywotnie więzienie za zamordowanie policjanta.

KURSY SAMOCHODOWE
Inż. KLEBER
SOSNOWIEC, ul. Warszawska 22.
ZAWIERCIE, 3-go Maja 21

ś. † p.

ZYGMUNT RYCHTER

Wiceprezes Rady Miejscowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Sosnowcu.

Członek wielu organizacyj społecznych.

Zmarł dnia 1 kwietnia 1930 roku.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

Rada Miejscowa B. B. W. R.

Krwawe ekscesy tłumu wiejskiego.

LWÓW, 1. 4. (wł.) W Kaczamówce, w powiecie skałackim doszło do ekscesów na tle wyjazdu z parafji proboszcza ks. Wróbla.

Tłum, ogarnięty fanatyzmem pod przewodnictwem ks. Wróbla złożył z urzędu wójta, rozwiązał radę gminną, poczem usiłował rozbroić policję.

Policjanci po kilku salwach w powietrze dali salwę do tłumu. Jedna osoba została zabita, 10 rannych.

Nazajutrz, ks. Wróbel, po całonocnych modłach w świątyni, został po wyjściu z kościoła i po zdjęciu szat liturgicznych, zatrzymany przez policję.

Władze kościelne zawiesiły ks. Wróbla w obowiązkach kapłańskich.

Wybuch nitrowanej bawełny

Robotnik zabity, inżynier i majster ranni.

ŁODZ, 1. 4. W tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwiabiu nastąpił wczoraj wskutek samozapalenia się nitrowanej bawełny, gwałtowny wybuch.

O sile wybuchu świadczy fakt, iż jeden z mniejszych budynków uległ prawie zupełnemu zniszczeniu. Dach został przez wybuch zerwany.

Spadające gruzy i belki przygniotły kilka osób. Robotnika Michała Wączyka wydobyto martwego z pod stosu belek, kierownik oddziału nitracji inż. Liwowski i jeden z majstrów odnieśli poważne kontuzje.

Szkody wyrządzone przez wybuch obliczają na około 20 tys. zł.

Ucieczka chłopów z Sowietów trwa nadal.

WILNO, 1. 4. Ucieczka chłopów z Rosji sowieckiej na teren Polski odbywa się w dalszym ciągu. Uciekający nie są zaopatrzeni w odzież i pozbawieni wszelkich środków do życia.

Władze nasze, chcąc przyjść z pomocą, wyasygnowały najbardziej potrzebującym zapomogę po 50 zł. od głowy.

Większość uchodźców znalazła już pracę przy robotach wiosennych na okolicznych folwarkach.

Stan bezrobocia w Polsce.

WARSZAWA, 1. 4. (wł.) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w okresie od 22 do 29 ub. m. wynosiła 295.612. W stosunku do ubiegłego tygodnia ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 914 osób.

20-ta państwowa loterja klasowa.

5-ta klasa — 23 dzień ciągnienia.

w kolekturach Józefa Hlawskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3-go Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5,
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 23 dniu ciągnień 5-ej kl. padły następujące wygrane:

Zł. 2.000 na nr. 201039

Zł. 500 na n-ry: 58299 192128 201066 oraz stawki po zł. 250 na n-ry: 2747 3215 11204 11217 14914 14925 47773 58294 74662 74691 92824 109440 144376 149542 149576 155981 155987 163825 167103 167135 170333 171913 171927 171988 177031 177063 178543 179206 180986 192146 192153 194503 194580 195923 201005 201020 201072 201086 203622 203626 203644.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień 5-ej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

WARSZAWA, 1. 4.

Zł. 5.000 na n-ry: 104314 117385 201552.

Zł. 3.000 na n-ry: 43708 106790 135557 140577 149253 153945 184895.

Zł. 2.000 na n-ry: 106147 106790 153945 166356 188343 198246 201039.

Zł. 1.000 na n-ry: 86393 96464 106678 119289 156998 204005 21588 22784 43162 69930 75139 95035 124590 140413 147778 148296 149968 164162 173952 188154 202099 204374.

Zł. 600 na n-ry: 19727 30213 49937 53642 58747 66823 86572 93481 97818 127779 191968 194226 198355 13705 31556 37386 57095 64767 66442 107024 117703 140071 141315 164452 183872.

Zł. 500 na n-ry: 3045 3278 7540 7877 8021 9894 10081 10427 12373 13661 17289 21064 25587 25903 28216 30642 34781 35926 38884 42517 84449 49870 50907 58299 59399 64941 68360 69722 69976 71390 90411 91309 92569 93692 97019 97045 111546 112061 115642 117119 118259 121758 124381 128807 141901 142701 143796 144422 144731 144973 150439 150663 151426 151476 153371 155354 157328 160856 161069 162594 162897 167078 171487 172428 173940 174824 183085 183771 186005 186205 187169 188589 190178 191612 191857 192128 192319 194441 195609 199803 201107 201665 205416 208372 209507

3415 4101 9597 12225 13141 15147 16386 16893 17134 17360 20510 21282 22152 25345 26225 29525 32389 38740 41510 45767 51307 51822 53003 61577 62737 62862 63555 63851 64384 71199 73850 75614 76213 77523 86621 86921 87022 89409 91200 94579 99570 107250 107917 112427 118005 118758 128416 130312 131402 131577 135847 135820 136757 137494 142467 145663 147430 147886 147946 151451 157036 159431 159990 160822 161125 161186 161563 162258 164474 170689 184627 184688 187937 190342 192726 196212 199471 201061 201786 202245 202368 202474 205825 206219 206435 208246.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczyńskiego, ul. 3 Maja 8. Księgarnia „Wiedza".

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38,

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.



Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

POŻAR W GŁĘBI GÓRNOŚLĄSKIEJ KOPALNI.

KATOWICE, 1.4. Na kolonji Karol w niedzielę wybuchł duży ogień na kopalni Richter w Siemianowicach na wschodniem polu w głębokości 321 m.

Kilku górników uległo zaczadzeniu, nieprzytomnych wydobyto na powierzchnię. Pożar na szczęście wkrótce zlokalizowano. Wyrządził on znaczne szkody.

TRANSPORT MACY DLA ŻYDÓW W BOLSZEWJI.

MOSKWA, 1.4 Mimo znanej akcji rządu sowieckiego przeciw religji, żydzi sowieccy starają się sprowadzić z zagranicy macę. M. in. sprowadzili oni ostatnio za pośrednictwem rabinatu wileńskiego przeszło 5.000 kg. macy w paczkach 5-ciokilogramowych.

SAMOLOT Z PRZYCZEPKĄ.

SAN DIEGO, 1.4. Lotnik kalifornijski kpt. Frank Hafkes wystartował na szybowcu bezsilnikowym holowanym przez samolot motorowy.

Hafkes zamierza odbyć tak oryginalny lot przez całe Stany Zjed... do wybrzeża Atlantyckiego. Szybowiec jego przymocowany jest na linie długości 150 m., która z chwilą zbliżenia się do wybrzeża Atlantyckiego, będzie przecięta tak, iż część drogi szybowiec odbędzie bez holownika lecąc sam.

Szlak lotu prowadzi ponad szeregiem większych miast amerykańskich, budząc wszędzie olbrzymie zaciekawienie dla swej niesamowitości.

BEZROBOCIE w W. BRYTANJI.

LONDYN, 1.4. Według ostatnich danych statystycznych sprawa wzrostu bezrobocia w Wielkiej Brytanji przedstawia się bardzo poważnie i wzbudza tam silne zaniepokojenie. Na początku marca b. r. liczba całkowicie bezrobotnych wynosiła: około 1.083.000 osób, czasowo bezrobotnych około 366.900, zatrudnionych dorywczo około 88.500, czyli ogółem około 1.539.300 bezrobotnych. Przeciętna liczba zabezpieczonych na wypadek bezrobocia w roku 1929 wynosiła około 10.191.000 pracowników. odsetek bezrobotnych stanowił około 10.5 proc., 8.2 proc. całkowicie bezrobotnych 8.2. proc. całkowicie bezrobotnych i 2,6 2.3 proc. czasowo bezrobotnych: W roku 1928 odsetek ten wynosił: 10.8 proc. zabezpieczonych odsetek bezrobotnych 10.007.000). W roku 1927 przy 10.003.000 czasowo), przy liczbie zabezpieczonych: wynosił 9.7 proc.

PROJEKT OLBRZYMIEGO OBELISKU W KATOWICACH.

KATOWICE, 1. 4. B. szef sekcji defensywy naczelnej komendy wojsk powstańczych w powstaniu górnośląskiem, kpt. Józef Korman, wystąpił z projektem uczczenia orężnego czynu drugiego i trzeciego powstania górnośląskiego przez zbudowanie olbrzymiego obelisku na rynku w Katowicach. Obelisk dominować ma nad Katowicami.

Na szczycie obelisku płonąć ma wieczny ogień, jako symbol wielkiego zwycięstwa ludu śląskiego i jako znak ostrzegawczy przeciwko wszelkim próbom naruszenia granic Rzplitej.

Obelisk ma być wzniesiony rękoma powstańców ze wszystkich powiatów Śląska i ma być wykonany do dnia 3 maja 1931 roku. Autor projektu wystąpił z tą myślą do wojewody śląskiego i prezydenta m. Katowic.

Gabinet Brüninga.

Blisko dwa lata rządziła w Niemczech wielka koalicja „weimarska“ z socjalistami na czele. W wyniku wyborów 1928 r., które przyniosły nacjonalistom sromotną porażkę, nietylko centrum, lecz i niemiecka partja ludowa (ta ostatnia pod wyraźnym wpływem Stressemanna), poczęły orjentować się na lewo. Blisko dwa lata trwała zgodna współpraca stronnictw centrowo - lewicowych zarówno w parlamencie, jak i w gabinecie Müllera. I nagle wykorzystano pierwszą nadarzającą się, zresztą najzupełniej błahą przyczynę, aby zerwać koalicję.

Na gmachu międzypartyjnej zgody ukazały się pierwsze rysy, gdy socjalistyczny minister skarbu Hilferding, nie uzyskując aprobaty gabinetu dla swego programu finansowego, złożył tekę. Śmierć Stresemanna w znacznej mierze przyczyniła się do tego, że niemiecka partja ludowa straciła jeden z najpotężniejszych pomostów, łączących ją z demokratyczną lewicą. Lecz wówczas rysy pośpiesznie zatynkowano: w przededniu konferencji haskiej, przyjęcia planu Younga, „odzyskania“ okupowanej Nadrenji, zmiana rządu nie była wskazana.

Nietrudno było przewidzieć, że natychmiast po ratyfikacji przez reichstag układu reparacyjnego rząd poda się do dymisji. Po zaakceptowaniu przez parlament planu Younga nacjonaliści rozwinęli potężną kampanję protestacyjną, nie oszczędzając nawet swego dotychczasowego faworyta, prezydenta Hindenburga, który akt ratyfikacyjny podpisał. Z całym objektywizmem stwierdzić należy, że akcja protestacyjna Hugenberga miała powodzenie, zwłaszcza wśród młodzieży. Wywołało to nową falę reakcji w Niemczech, której drobnym przejawem są harce hitlerowców w rządzie Turyngji. Nastroje reakcyjne ogarnęły i centrowe partje polityczne. Centrum katolickie miało ponoć przyrzeczone przez Hindenburga, że otrzyma misję tworzenia rządu pod tym jednak warunkiem, iż odda swe głosy za ratyfikacją planu Younga i umowy handlowej polsko - niemieckiej.

Tak też się stało. Gdy tylko zamilkły odgłosy nacjonalistycznej hecy pod hasłem „Nieder mit Hindenburg“, należało udobruchać „obrażonych“ w swych narodowych uczuciach zwolenników Hugenberga przez udzielenie miejsca w rządzie. Dla niemieckiej polityki zagranicznej nie są już oni obecnie niebezpieczni, skoro najważniejsze akty międzynarodowe ostatnich dwuch lat zostały podpisane i ratyfikowane. W dziedzinie zaś polityki wewnętrzno - gospodarczej bliższa jest sercu centrowców prawica, niż socjaliści. Należało się przeto jaknajszybciej pozbyć rządu socjalistycznego. Przy najbliższej okazji, gdy minister skarbu, dr. Moldenhauer, przedstawia projekt podwyżki składki na ubezpieczenie od bezrobocia, a socjaliści żądają 4 proc., niemiecka partja ludowa obstaje przy 3 i pół proc., centrum proponuje kompromisowo 3 i trzy czwarte proc. I dla tej jednej czwartej proc., wyrażającej się w sumie 70 miljonów marek, jakże nikłej przy 12-miljardowym budżecie! — stwarza się przesilenie. Socjalni - demokraci nie chcą ustąpić, ludowcy i centrum chwytają się okazji, i w ten sposób nagłą śmiercią umiera wielka koalicja.

Powierzając misję tworzenia gabinetu leaderowi centrum katolickiego, dr. Brüningowi, prezydent Hindenburg nalegał na pośpiech i prosił o fachowo - personalny, niepartyjny dobór ministrów. Jakoż Brüning uwinął się dość szybko, jak na skomplikowaną sytuację nowoutworzonego „cesntroprawu“. Prócz swego własnego stronnictwa oparł się na wszystkich ugrupowaniach centrowych demokratach, ludowcach, partji gospodarczej, bawarskich ludowców pozyskał obietnicą niepodwyższenia podatku od spożycia piwa. Siły liczbowo wyrównały się: Brüning dysponować już mógł w Reichstagu tyloma głosami, wiele posiada socjalną demokracja wraz z komunistami. Ale pozostają na uboczu niemiecko - narodowi, którzy trzymają los „centroprawu“ w rękach. I tu Brüning popełnia zręczną dywersję, porywając Hugenbergowi prezesa Landbundu Schielego i konserwatywnego prawicowca Treviranusa. Wraz z tymi dwoma desygnowanymi ministrami ma przejść do koalicji rządowej z 30 — 40 narodowców, a wówczas byt gabinetu ,który , otrzymał miano „gabinetu Hindenburga“, na pewien czas jest zapewniony.

W jakim charakterze wchodzą do rządu zdeklarowani monarchiści i przeciwnicy układu reparacyjnego? Jeśli czynią to wbrew nakazom Hugenberga, jest rzeczą problematyczną czy pociągną za sobą, lub czy nawet zneutralizują wielu niemiecko-narodowych. Jeśli zaś zostają ministrami za zezwoleniem swego przywódcy, a więc w charakterze oficjalnych przedstawicieli stronnictwa narodowego, to czyż możliwą jest współpraca z nimi demokratów i lewicowych centrowców, niewątpliwych republikanów ?

Socjaliści w każdym razie zapowiedzieli ostrą opozycję przeciw obu ministrom — nacjonalistom. Stawia to pod znakiem zapytania długotrwałość rządów dr. Brüninga, boc przecież nawet taki przeciwnik socjalizmu, jakim jest leader niemieckiej partji ludowej — dr. Scholz, przed kilku zaledwie dniami wygłosił znamienne słowa: „Rządzić przez dłuższy czas bez lub przeciw socjalistom jest w Niemczech rzeczą niemal niemożliwą“.

D. U—s.

Konferencja budowlana
w ministerjum pracy i opieki społecznej.

W związku z akcją budowlaną zakładów ubezpieczeń społecznych odbyło się w ministerjum pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem min. Prystora III-cie posiedzenie specjalnej komisji budowlanej z udziałem wiceministra gen. Hubickiego, przedstawicieli ministerjów: pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych, oraz delegatów wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych długoterminowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności „biura projektów“, na posiedzeniu tem ustalono tryb postępowania przy zatwierdzaniu szkiców i projektów przez władze zakładów ubezpieczeń społecznych, następnie przyjęto tezy do statutu „stowarzyszenia budowlano - mieszkaniowego zakładów ubezpieczeń społecznych“.

Stowarzyszenie to, jako organizacja, powołana z ramienia wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych, będzie miało na celu koordynację akcji budowlanej tych zakładów.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele organizacyj zawodowych pracowników umysłowych przedstawili swe dezyderaty w zakresie budowy domów mieszkalnych.

Zjazd przedstawicieli wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych odbędzie się w Warszawie w dniu 12 kwietnia b. m. w celu uchwalenia statutu „stow. budowlano-mieszkaniowego zakładów ubezpieczeń społecznych“.

Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą rady ministrów z dnia 4 grudnia r. b. zakłady ubezpieczeń społecznych uchwaliły przeznaczyć w ciągu pięciu lat kwotę 125 milj. zł. na budowę tanich domów dla pracowników umysłowych i robotników. Z tej sumy na okres 1930-31 przeznaczono 37 milj. zł.

Kto nie może iść na ćwiczenia wojskowe
powinien już starać się o odroczenie.

W roku bieżącym, tak jak i w latach ubiegłych odbędą się ćwiczenia wojskowe oficerów, podchorążych i szeregowych rezerwy.

Ponieważ w latach ubiegłych urzędy wojskowe zarzucone były prośbami o zwolnienie z ćwiczeń lub odroczenie terminu, składanemi niewłaściwie, przeto w roku bieżącym wydane zostały specjalne instrukcje w tej mierze.

Podania nie mogą dotyczyć zupełnego zwolnienia od ćwiczeń, a jedynie odroczenia ćwiczeń wojskowych do następnego roku, lub przesunięcia okresu ćwiczeń w tym samym sezonie ćwiczebnym.

Podania takie mogą wnosić: oficerowie i podchorążowie rezerwy do dowódców swoich formacyj ewidencyjnych. Szeregowi rezerwy oraz oficerowie i podchorążowie o nieustalonej przynależności ewidencyjnej do właściwej PKU.

Władze państwowe, samorządowe i instancje pracujące dla wojska, mogą uzyskać odroczenia ćwiczeń dla tych pracowników, których ze względu na tok służby nie można zastąpić. Imienne reklamacje w tej sprawie trzeba wnosić do **P. K. U.**

Trzecie plenarne posiedzenie izby rzemieślniczej w Kielcach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się trzecie plenarne posiedzenie członków izby rzemieślniczej przy współudziale 17 członków izby. Obecny był również wojewódzki instruktor kooperacyj przemysłowych p. W. Wojtowicz.

Posiedzenie zagaił, a następnie przewodniczył prezydent izby p. Stefan Smuga.

Po odczytaniu listu pożegnalnego p. wojewody Korsaka, zebrani jednogłośnie uchwalili wysłanie stosownego telegramu do byłego wojewody.

Z kolei przystąpiono do wyboru dwuch asesorów i protokulanta w osobach pp.: Michałowskiego, Zaksa i Maciejczaka oraz odczytano protokuł z po poprzedniego posiedzenia.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1929 oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności izby złożył sekretarz izby p. Grzegorz Axentowicz

Nad sprawami temi wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg niezwykle aktualnych i doniosłych dla rzemiosła spraw, przekazując opracowanie tychże zarządowi i komisjom.

Sprawozdania zostały jednogłośnie przyjęte.

Niezwykle ożywioną dyskusję wywołał regulamin ulgowy dla komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich, uzgodniony zresztą na ostatniem posiedzeniu zarządu.

Regulamin ten, którego ważność zakreślona jest do czasu obowiązywania art. 149 ustawy przemysłowej, dopuszcza do egzaminu mistrzowskiego tych rzemieślników, którzy wykażą się kartą rzemieślniczą oraz zaświadczeniem, stwierdzającem samoistne wykonywanie danego rzemiosła przed dniem 16 grudnia 1925 r. Egzamin w myśl omawianego powyżej regulaminu ogranicza się do stwierdzenia niezbędnych dla mistrza wiadomości praktycznych. Powyższy regulamin pozostaje w związku z postanowieniem ustawy przemysłowej, powierzającej, począwszy od dn. 16 grudnia 1930 r., kształcenie uczni rzemieślniczych tylko mistrzom.

Regulamin został jednogłośnie zatwierdzony.

Podlega on jeszcze zatwierdzeniu wojewódzkiej władzy przemysłowej, poczem dopiero zostaną uruchomione komisje organizacyjne.

Pozatem zarząd izby poinformował zebranych o przygotowywanym regulaminie normalnym, który będzie się odnosił do tych kandydatów na mistrzów, którzy nie będą mogli uzyskać dyplomów mistrzowskich na zasadzie omawianego powyżej regulaminu ulgowego. O szczegółach poinformujemy czytelników po zatwierdzeniu ich przez wojewodę.

Następnie przystąpiono do omówienia projektu ustawy ministerjum przemysłu i handlu o ostatecznem unormowaniu funduszów izb rzemieślniczych. Projekt ten wywołał niezwykle burzliwą dyskusję z uwagi na zawarte w nim stawki opodatkowania na rzecz izb rzemieślniczych, a przekraczające dotychczas opłacane w postaci 15-procentowego dodatku do świadectw przemysłowych.

W dyskusji już na samem początku okazało się, że uchwalenie opodatkowania na rzecz izb rzemieślniczych jest sprawą doniosłej wagi ,ze względu na fakt uniezależnienia materjalnego izb rzemieślniczych.

Izby te uwolnione od kłopotów finansowych, będą mogły cały swój wysiłek skierować na właściwe statutem i ustawą przemysłową zakreślone tory.

W czasie dyskusji okazało się, że w łonie izby istniał już gotowy odpowiedni memorjał, który omiawiany powyżej projekt załatwiał negatywnie. Jednakże, jak już wspomnieliśmy, projekt ministerjum znalazł zrozumienie, oczywista z zastrzeżeniami co do wysokości stawek.

Ostatecznie projekt ministerjum został uchwalony z następującemi poprawkami.

Skreślono art. 8 projektu, dotyczący zwalniania względnie obniżania stawek na rzecz izb. Uzasadnienie tego skreślenia leży w upowszechnieniu świadczeń na rzecz izb rzemieślniczych, mających na celu pobudzenie możliwie najszerszych warstw rzemieślniczych do łączności z izbami.

Art. 3, omawiający stawki, postanowia w myśl uchwały zebrania izby, że rzemieślnicy, którzy nie opłacają żadnych świadectw przemysłowych będą wpłacali na rzecz izb rzemieślniczych 2 zł. rocznie. Rzemieślnicy, wykupujący świadectwa przemysłowe 8 kategorji, wpłacą rocznie 5 zł., 7 kategorji 10 zł. i 6 kategorji 20 zł.

Opłaty te ściągane będą przez gminy i magistraty.

Pozatem przedmiotem obrad były sprawy zatwierdzenia memorjałów, wysłanych do władz w sprawie nowelizacji podatku przemysłowego, następnie dokończenia rejestracji rzemiosła oraz walki z nielegalnie prowadzonemi warsztatami, kredytów rzemieślniczych i szkolnictwa zawodowego.

Następnie powołano komisje dla spraw szkolnictwa zawodowego i instytutu psychotechnicznego, dla spraw podatkowych, terminatorskich (do czasu utworzenia wydziału czeladniczego przy izbie rzemieślniczej), budowlanych, uregulowania ilości uczniów w stosunku do ilości czeladników, zatrudnionych w jednym warsztacie czeladniczym, walki z nieuczciwą konkurencją, zawodów skórzanych, i ochroną zabytków cechowych.

W końcu załatwiano złożone na piśmie wnioski w sprawie zniesienia komisyj cennikowych dla piekarstwa, wędliniarstwa i rzeźnictwa, a oparcie kalkulacji tych cen na podstawach wolnej konkurencji, oraz upoważniono prezydenta izby rzemieślniczej do wydania specjalnego obwieszczenia, a to z uwagi na: 1) istniejącą jeszcze znaczną ilość warsztatów rzemieślniczych niezarejestrowanych, 2) nieznajomość ogółu rzemieślniczego o postanowieniach, dotyczących uczniów rzemieślniczych, 3) nieznaczne zgłaszanie zainteresowanych do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, 4) niezrozumienie potrzeby organizowania się w cechach i organizacjach rzemieślniczych i wynikającej stąd słabej spoistości w rzemiośle.

W końcu należałoby zaznaczyć, że zebranie izby po wysłuchaniu sprawozdania o pracach wyraziło całemu zarządowi, a w szczególności pp.: prezydentowi izby Stefanowi Smudze i sekretarzowi izby p. Grzegorzowi Axentowiczowi gorące podziękowanie. P. prezydent Smuga złożył w imieniu izby wyrazy podziękowania instruktorowi p. Wojtowiczowi za przychylne ustosunkowanie się do zamierzeń izby oraz za jego ofiarną pracę.

Posiedzenie zakończono o godz. 2.15 po północy.

5 miljonów zł. pod znakiem zapytania

po pokrzywdzeniu miast przez tow. „Ulen i Co."

Nagła likwidacja amerykańskiego przedsiębiorstwa „Ulen i Co" w Polsce wywołała zrozumiałą sensację w całym polskim świecie samorządowym.

W sprawie tej zainteresowany jest cały szereg miast polskich, podzielonych przez firmę „Ulen i Co" na dwie grupy. Do pierwszej należą Częstochowa, Radom, Lublin i Piotrków, do drugiej Kielce, Dąbrowa, Sosnowiec, Ostrów Wielk. i Otwock. W pierwszej grupie roboty ukończono już dawno, w drugiej dopiero ostatnio.

To też ta druga grupa nie mogła jeszcze należycie zorjentować się w wartości urządzeń zainstalowanych przez „Ulen i Co".

Natomiast pierwsza grupa odczuła już na własnej skórze

kalkulację tych inwestycyj

i podjęła kroki, celem zrewidowania swego stosunku do firmy.

„Ulen i Co" instalował przeważnie urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne i użyteczności publicznej. Wobec tego związek miast polskich, reprezentujący pokrzywdzone samorządy, zwrócił się do polskiego instytutu wodociągowo kanalizacyjnego z prośbą o dokonanie

ekspertyzy we wszystkich miastach.

Dyrektor instytutu, inż. Piekarski, udał się osobiście do wszystkich miast i na miejscu przeprowadził badania. Dały one wynik spodziewany. Okazało się, że wszystkie roboty są nietylko przekalkulowane — ale urządzenia są często nieodpowiednie i conajmniej

niestarannie wykonane.

Straty z tego powodu ściśle obliczone wyniosły: dla Lublina — 4 miljony złotych, dla Piotrkowa — 500.000 zł., dla Częstochowy — 500.000 zł. Radom pokwitował w swoim czasie Ulena i obecnie już nie może dochodzić swych pretensyj.

„Ulen i Co" początkowo zgadzał się na załatwienie pretensyj. Pertraktacje w tej sprawie prowadzone były w drodze dobrowolnego arbitrażu przez bank gospodarstwa krajowego.

W pierwszym rzędzie załatwiono

sprawę Częstochowy.

Zgoda „Ulena" na załatwienie półmiljonowej pretensji była już tak pewna, że bank gospodarstwa krajowego spodziewał się wpłynięcia tej sumy w najbliższym czasie.

Niestety jednak „Ulen i Co" dowiedziawszy się o pretensjach innych miast, odpowiedział na to zwinięciem swych wszystkich agend w Polsce.

Jak na to zareagują pokrzywdzone miasta?

Organizują

zbiorową skargę do sądu.

Ponieważ w kontraktach z „Ulenem" zaznaczono, iż miejscem zaskarżenia umowy jest Warszawa, przeto sprawa skierowana ma być do sądu okręgowego w Warszawie.

Czy jednak miasta zdołają wyegzekwować swe pretensje?

To jest rzeczą bardzo wątpliwą. W tej chwili adwokaci polscy porozumiewają się w tej sprawie z adwokatami amerykańskimi.

Więcej jednak liczy się na to, iż „Ulen i Co" zgodzi się ostatecznie na

dobrowolne załatwienie sprawy.

Miasta bowiem nie wyobrażają sobie aby w momencie zawierania przez tę firmę umów na wielkie roboty w Grecji, Turcji i Persji, proces z miastami polskiemi mógł wpłynąć dodatnio na rokowania.

Wycieczka inspektorów szkolnych w Zagłębiu

Wczoraj bawiła w Zagłębiu wycieczka inspektorów szkolnych z całej Polski.

W wycieczce wzięło udział 36 osób z pp. Klebanowskim, naczelnikiem wydziału ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego i Drezińskim, wizytatorem kuratorjum krakowskiego.

Goście zwiedzili w Sosnowcu nowowybudowane gmachy szkolne zapoznali się z opieką magistratu nad dziatwą szkolną.

W godzinach popołudniowych gości podejmowało miasto skromnym obiadem.

Wycieczce towarzyszyli z ramienia m. Sosnowca ławnik-decernent p. Dobrowolski, p. Waśniewska, referentka wydziału szkolnego w magistracie i inspektor szkolny w Sosnowcu p. Luchowiec.

Po obiedzie wycieczka odjechała do Dąbrowy.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

DZIŚ! DZIŚ!

Wyświetla dramat wschodnio-cowbojski p. t.

W niewoli u Szeika

W roli głównej: TOM MIX.

Wkrótce: Conrad Veidt w obrazie p. t. „TRUCICIEL".

NA MARGINESIE.

Kwiecień.

Miesiąc kwiecień, a zwłaszcza jego druga połowa, to okres tęsknego wyczekiwania wiosny ,tej najprzyjemniejszej pory roku.

W tym miesiącu roślinność budzi się już z zimowego spoczynku. Zakwitają więc leszczyny, czarne olsze, osiki, brzosty i t. d., a z kwiatów pojawiają się śnieżyczka, biały zawilec, żółty jaskier, podbiał i inne. Mniej więcej z końcem kwietnia ukazują się pierwsze liście drzew później kwitnących, jak buk, brzoza, lipy, dąb. Rzecz jasna, że wskutek wielkiego obszaru Polski objawy te zakwitania drzew i kwiatów w jednych okolicach ukazują się wcześniej w drugich zaś później.

Kwiecień podobnie jak inne miesiące posiada mnóstwo przepowiedni i przysłowi ludowych, odnoszących się najczęściej do pogody i przyszłych urodzajów.

Przedewszystkiem pogoda w tym miesiącu jest zazwyczaj bardzo nieregularna, dla tego też lud powiada: „kwiecień — plecień, bo przeplata: troche zimy, troche lata".

Dla roli potrzebna jest słoneczna pogoda; stąd też przysłowie:

„Kiedy w kwietniu słonko grzeje
Tedy gbur (rolnik) nie zubożeje".

Następnie o ile palmowa niedziela przypada w kwietniu — twierdzą po wsiach, że „pogoda w kwietną niedzielę wróży urodzajów wiele".

Dnia 23 przypada św. Wojciecha i lud wtedy mówi: „na św. Wojciecha — w polu już pociecha".

Na św. Marka (dnia 25 kwietnia) jest znów inne przysłowie: „deszcz w św. Marek — to ziemia jak skwarek".

Najwięcej przysłowi, jak również obyczajów ludowych łączy się ze świętami wielkanocy, tylko, że święta te nie w każdym roku przypadają na miesiąc kwiecień.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Kwiecień 2 Środa	Dziś: Franciszka
	Jutro: Ryszarda
	Wschód słońca 5 17
	Zachód „ 19.3

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 2 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gosp. 10.00. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. Walka Papiestwa z Cesarstwem. 15.20. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. Rola Kościoła w dziejach Polski. 15.45. Kom. harcerski. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt p. t. Królewskie zaloty. 17.45. Muz. tan.. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Radjokronika. 19.58. Odczytanie progr. na dzień nast. 20.15. Feljeton „Polacy w Chinach". 20.30. Koncert solistów. 21.30 Kwadrans liter. 21.45. Dalszy ciąg koncertu. 22.10. Przy pożarze. Po feljetonie kom. meteor i polic. 22.25. Ostatnia Fala. 22.35. Kom. PAT. 23.00 Muz. tan. z Sali Malinowej.

KATOWICE.

Środa, 2 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. teatru polsk. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Kilka słów o najmłodszej twórczości śląskiej. 17.45. Muz. lekka z War progr. na dzień nast. 1905. Serce za tamą. 19.20 Gospodyni śląska. 19.45. Kom. sportowe. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00.Z wędrówek po Śląsku. 20.30. Koncert z Warsz. 21.30. Kwadrans lit. z Warszawy. 21.45. D. c. koncertu z Warsz. 22.10. Feljeton i kom. meteor. z Warsz. oraz zapowiedź progr. na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Skrzynka poczt.w jęz. franc.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „W niewoli u Szeika".

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Środa, dnia 2 kwietnia o godzinie 19.30 Maman do wzięcia.

Ogólna.

(o) **Jakie czynsze płacić będziemy w kwietniu?** Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie kwartalna automatycz na 6 proc. podwyżka stawek czynszowych. Podwyżka ta — jak wiadomo — odnosi się już tylko do mieszkań 1 pokojowych z kuchnią, lub bez kuchni. Czynsz zasadniczy za te mieszkania wzrośnie więc do 91 proc. komornego przedwojennego.

(o) **Kursy społeczno - rolnicze dla nauczycieli szkół powszechnych.** W ministerjum roln. odbyła się konferencja, w sprawie zorganizowania przy szkołach rolniczych miesięcznych kursów społeczno-rolniczych dla nauczyciel i szkół powszechnych. Na konferencji tej omówiono szczegółowo sprawę dokształcania rolniczego nauczycieli szkół powszechnych, uznając tę sprawę za najbardziej palącą w dziedzinie oświaty na wsi.

(o) **O reformę wypłaty zasiłków inwalidom.** Wydział wykonawczy głównego związku inwalidów wojennych R. P. przedłożył ostatnio prezesowi rady ministrów i ministrom: skarbu oraz pracy i opieki społecznej memorjał, w którym domaga się, aby zasiłki dla inwalidów wojennych i ich rodzin, wypłacane zostały z dniem 1 kwietnia r. b. włączone do rent wypłacanych miesięcznie.

Decyzja rządu w tej sprawie zapaść ma w najbliższym czasie.

Z Kielc.

(k) **Pożegnanie pułk. Jaźdżyńskiego.** W ubiegłą niedzielę o godz. 2.16 po południu były dowódca 4 p. p. leg. pułk. Jaźdżyński wyjechał z Kielc do Wilna, gdzie obejmie stanowisko komendanta warowni wileńskiej.

Na dworcu zebrał się korpus oficerski garnizonu kieleckiego, korpus podoficerski, rodziny wojskowe, przedstawiciele różnych organizacyj społecznych, prezydent Cichowski oraz spora ilość publiczności rekrutującej się ze wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa.

Przy pożegnaniu p. pułk. Jaźdżyńskiemu wręczony został piękny bukiet kwiatów, dar rodzin wojskowych podoficerskich.

Z chwilą odjazdu pociągu orkiestra wojskowa 4 p. p. leg. odegrała Brygadę.

(k) **W sprawie budowy gazowni w Kielcach.** Przed niedawnym czasem wyłonił się projekt oczywiście, ze względna na obecny stan finansowy obliczony na daleką metę — budowy gazowni miejskiej.

W związku z tem w najbliższych dniach przyjeżdża do Kielc delegat związku gazowni, celem omówienia w ogólnych zarysach sprawy budowy wspomnianej gazowni.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" Łzy ukojenia. „Unjon" Targowisko Zmysłów. „Palace" Za grzechy ojców.

(k) **Zabójstwo.** Józef Chrapek, mieszkaniec Łagowa, pow. opatowskiego, l. 21 z zemsty na tle rodzinnem uderzył pałką w głowę Wójcikową Józefę, lat 40. która po upływie 2 godzin zmarła.

(k) **Pożary.** We wsi Borków, gm. Szczecno, pow. kieleckiego w zabudowaniach Rysombla Bolesława — wybuchł pożar i pastwą ognia padł dach domu mieszkalnego.

— W lesie państwowym za cegielnią pod Kielcami pastwą ognia padła trawa na przestrzeni 1500 metrów, lekko zostały opalone 2-letnie sadzonki. Ogień powstał od niedopałka papierosa, porzuconego przez kogoś z przechodniów.

Ze Skarżyska.

(sk) **Z posiedzenia rady miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, przy udziale inspektora samorządu gminnego p. Piekarskiego omawiano sprawę budżetu na rok 1930-31.

Komisja finansowo - budżetowa postanowiła zmniejszyć wydatki budżetu zwyczajnego do sumy 278.912 zł. 17 gr., nadzwyczajne do 43.655 zł. 32 gr. Budżet zwyczajny zamknięto nadwyżką 17.976 złotych.

(sk) **Ze związku rezerwistów i b. wojskowych.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu postanowiono ufundować sztandar i przystąpić do budowy domu dla rezerwistów. W tym celu utworzono specjalną komisję, ktora w najbliższych dniach zwróci się z prośbą do min. komunikacji o zaofiarowanie placu kolejowego, nadającego się pod budowę.

(sk) **Śmiertelny wypadek na moście kolejowym Skarżysko - Kamienna.** Na przechodzącego w nocy przez tor kolejowy Władysława Kierzkowskiego, lat 45, najechał pociąg towarowy, zdążający ze Skarżyska do Suchedniowa.

Kierzkowski poniósł śmierć na miejscu.

(sk) **Pożary.** W ostatnich dniach wskutek nieprzestrzegania ostrożności wybuchły dwa pożary: jeden w stolarni Mośka Feingta, przy ul. Staszica, gdzie eksplodowała bańka z benzyną, wskutek nagrzania się od pieca żelaznego.

Ciężko poparzony został robotnik Mendel Bryks, którego przewieziono na kurację, a na właściciela stolarni sporządzono protokuł za nieprzestrzeganie przepisów ostrożności przy pracy.

W tym samym dniu rano wybuchł pożar w składzie cukru Elego Einzenberga, zam. przy ul. 3 Maja, gdzie wskutek wadliwego urządzenia komina zapaliły się sadze.

W obu wypadkach straż kolejowa i P. W. A. pożar stłumiły.

(sk) **Kradzieże.** Onegdaj z komórki Aleksandra Biegalskiego, zam. w Kamiennej przy ul. Iłżeckiej 25, skradziono parę gołębi, wartości 15 zł.

— Z mieszkania Izaaka Feldmana, zam. przy ul. 3-go Maja, skradziono zegarek, wartości 15 zł.

— Izraelowi Szafirowi, zam. przy ul. 3-go Maja 50, w tymże dniu skradziono zegarek, wartości 30 zł.

Eskapada p. Sikorowej z Sosnowca.

Za cudze pieniądze podróż do Cieszyna.

Przed kilku dniami donosiliśmy o okradzeniu p. Józefa Barto, zamieszkałego w charakterze sublokatora u p. Stanisławy Sikorowej przy ul. 3 Maja 22.

P. Barto postradał wówczas nagle 5.500 zł., które przeszły do kieszeni właścicielki mieszkania.

P. Sikorowa zaopatrzona więc w grubszą gotówkę opuściła dom i przed dworcem wynajęła taksówkę nr. 6, polecając zawieźć się do Katowic.

W Katowicach szofer, który powziął jakieś podejrzenie, na propozycję dalszej jazdy do Bielska, odpowiedział, że niema w zbiorniku benzyny.

P. S. tedy wręczyła kierowcy 50 zł. i pojechała dalej.

Po przybyciu do Bielska, p. S. odwiedziła szereg magazynów z konfekcją damską i zaopatrzyła się w powiewne stroje od A do Ż za sumę 1200 zł.

Rozrzutność ta była łatwo zrozumiałą, skoro p. S. posiadała w torebce jeszcze 4.250 zł.

Po zmienieniu taksówki, przedsiębiorcza niewiasta pojechała do Cieszyna, skąd końmi udała się do pobliskiej wsi, do krewnych.

Policja tymczasem, czyniąc energiczne poszukiwania, zdołała w szybkiem tempie odszukać p. Sikorową, ocalając jeszcze p. Barto 4.200 złotych.

Powrotną podróż p. Sikorowa odbyła w towarzystwie policjanta.

Sprawca ohydnego morderstwa w Sosnowcu ujęty

Z zazdrości o kochankę zabił przyjaciela.

Wczoraj donosiliśmy o krwawym porachunku na hałdach w Sosnowcu, gdzie wskutek pchnięcia nożem w brzuch zabity został

Jan Swoboda,

lat 28, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 1 w Sosnowcu.

Dziś podajemy dalsze szczegóły krwawego epilogu.

Mianowicie bójka wynikła o kochankę Matyldę Pasierbik między: J. Swobodą, a

Juljanem Sochaczko,

zamieszkałym przy ul. Kaliskiej nr. 24 w Sosnowcu,

W czasie bójki Sochaczko zadał kilka pchnięć nożem w brzuch swemu rywalowi, który przed przybyciem lekarza

zmarł.

Sochaczko po dokonaniu morderstwa uciekł, lecz został schwytany i aresztowany w restauracji na Sielcu.

Do morderstwa przyznał się. Dziś zostanie przekazany sędziemu śledczemu.

Tragiczna śmierć dziecka w Zagórzu

Zamiast głowy jedna krwawa masa.

Onegdaj w Zagórzu na kolonji „Mec" wpadł pod koła przejeżdżającego wozu, naładowanego kamieniami, 4 letni Jasio Jędrusik, ponosząc

śmierć na miejscu.

Koła wozu zmiażdżyły maleństwu głowę, tworząc z niej krwawą masę.

Tragiczny ten wypadek wywołał ogólne poruszenie wśród okolicznych mieszkańców Zagórza.

Nadmienić należy, że powożącym końmi był 13-letni Tadeusz Jędrusik,

brat tragicznie zmarłego.

Zrozpaczony chłopczyna na widok martwych zwłok ukochanego brata, usiłował popełnić samobójstwo.

Kino „UNION" Kielce
Dziś i dni następne
„Zapomnisz o mnie"
W rolach głównych: WILLIAM HAINES, JÓZEFINA DUNU i — RICARDO CORTEZ. —
Nadprogram: „Mężowie siedźcie w domu!"

Kino „Czwartak" Kielce
DZIŚ! DZIŚ!
— Czołowy film wytwórni — — węgierskiej —
„Łzy ukojenia"
Nadprogr. „Mów zawsze prawdę".

HRABIA MONTE CHRISTO.

255.

— A więc dążyli oni tuż za tobą? — zapytał Monte Christo.

— Otóż ich masz, hrabio!

W tej samej chwili istotnie, powóz w parę spienionych koni zaprzężony i dwuch jeźdźców stanęło przed złoconą kratą, która momentalnie otworzyła się przed nimi.

Powóz objechał kląb i stanął przed portalem, mając za sobą, jakby straż przyboczną, dwóch jeźdźców. W jednym mgnieniu oka Debray zeskoczył z konia i, zostawiając go na opatrzności boskiej, poskoczył do drzwiczek, by podać rękę baronowej, która mu podziękowała za tę grzeczność gestem, którego nikt, prócz Monte Christa, nie zauważył, a który był nieomal pieszczotą.

Uwagi hrabiego nic ujść nie zdołało, to też dostrzegł on nawet błysk białego bileciku, który z rąk baronowej przemknął się do zaciśniętej dłoni Debraya.

Za żoną wysiadł bankier. Bardzo blady, jakby z grobu powstał.

Pani Danglars za to była najzupełniej swobodna, ożywiona i wesoła. Rozejrzała się jednym rzutem oka (który jeden Monte Christo zrozumiał jedynie) po całym dziedzińcu i z marmurowym spokojem, który był do pozazdroszczenia zaprawdę, zwróciła się do Morrela z zapytaniem:

— Jeżeli pan jesteś moim przyjacielem, powiedz mi szczerze, czy koń pański jest na sprzedaż?

Morrel zamiast odpowiedzi z wysiłkiem uśmiechnął się jedynie, jednocześnie oczami błagając Monte Christa o pomoc.

Hrabia tę niemą prośbę zrozumiał natychmiast.

— Pani —rzekł — widzę się zmuszonym stwierdzić ,że pan Morrel nie może wprost nikomu konia swego odstąpić, ponieważ od jego posiadania zależy jego honor.

— A to jakim sposobem?

— Założył się, iż ujeździ Medeaha w przeciągu sześciu miesięcy: otóż gdyby się go pozbył przed tym terminem nie tylko by przegrał zakład, ale powiedzianoby jeszcze, iż w obawie o konia uchylił się od zadania. Pojmuje, chyba pani że kapitan spahisów nie może się narażać na podobne wieści chociażby nawet chodziło o dogodzenie kaprysowi pięknej kobiety, co zresztą, dla mnie, jest rzeczą najpierwszą z pierwszych.

— Pojmuje pani teraz, z jakich przyczyn jej życzeniu zadość uczynić nie jestem w stanie? — rzekł Morrel, rzucając jednocześnie uśmiech wdzięczności.

— Pozwól sobie powiedzieć, moja droga — rzekł Danglars do żony, ze źle ukrytym tonem niezadowolenia — że, o ile wiem, masz koni takich aż nadto dosyć chyba w stajni?

Pani Danglars zaczepki podobnej nie pozostawiała nigdy bez odpowiedzi, w tym wypadku jednakże ku ogólnemu zdziwieniu puściła słowa męża mimo uszu, poprzestając na wzruszeniu ramion jedynie.

By jaknajszybciej zatrzeć złe wrażenie tego małego nieporozumienia małżeńskiego, Monte Christo pokazywać zaczął baronowej dwa wazony chińskie, przy wejściu do atrinum ustawione, na których w kształcie wężów rysowały się rośliny morskie wyjątkowej wielkości.

Baronowę widok ten wprowadził w zdumienie.

— Cóż to za olbrzymy! Mam wrażenie, iż możnaby w nich zasadzić największe kasztany z Tuilleries; wprost nie do wiary, by ludzie byli zdolni do wytwarzania rzeczy tak monumentalnych!

— Któżby od nas tego żądał — odpowiedział Monte Christo — od nas, którzy jesteśmy zdolni do wyrabiania małych statuetek i filigranowych wazoników jedynie! Jestto dzieło innego wieku i w dodatku nie ludzi, lecz geniuszów ziemi i morza.

— Jakże to?... z jakiej epoki to wspaniałe dzieło sztuki pochodzić może?

— Nie wiem. Słyszałem jedynie, że jeden z cesarzów chińskich rozkazał dla wytworzenia wazonów tych wybudować piec specjalny, w którym wypalono dwanaście wazonów jednakiego kształtu i wielkości, dwa z nich popękały w żarze ognia, dziesięć pozostałych zanurzono na trzysta stóp w głąb morza.

I morze zrozumiało, czego się odeń domagano. Spowiło więc wazony siecią roślin swych, przyozdobiło koralami i muszlami powysadzało. Wszystko to przez parę wieków spoczywało na dnie morza, ponieważ władca, który próby tej dokonał zginął niespodziewanie i nie zdołał doprowadzić swego dzieła do końca. Pozostało jedynie ustne podanie, że wazony te na dnie morza spoczywają. Coś po dwustu latach dano nakoniec posłuch wieściom tym i postanowiono wydobyć wazony z odmętów. Spuszczono nurków dla odszukania arcydzieł tych, lecz z liczby dziesięciu ledwo trzy odnaleziono, pozostałe uległy zniszczeniu.

Lubię wazony te, bo mam wrażenie, jakbym widział jeszcze w ich wnętrzu te niekształtne potwory, straszliwe i tajemnicze, które jedynie nurkowie oglądać mogą.

W piątek 4 kwietnia 1930 r.
o godz. 8 wieczorem
w Teatrze Miejskim

Tylko jeden gościnny występ znanego zespołu z Częstochowy, który grał ostatnio sztukę „Mirla Efros" przy sali wypełnionej po brzegi publicz wystąpi w piątek 4 kwietnia z głośną sztuką wielkiego pisarza

Stefana Żeromskiego pt.

Dzieje Grzechu

w inscenizacji L. Szyllera w 30 tu obrazach w reżyserji R. Tańskiego.

W rolach głównych:
pp. Zakrzyńska, Górecka, Tańska, Szadurska, Orliński, Lwowski, Rymsza, Truszyński, Mirenicz, Dąbrowski, Grudniewski, Otrembski i inni.

Udział bierze 27 osób. Własne dekoracje.— — Meble. — Rekwizyty. —

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Bilety do nabycia w księgarni WP. Czechowskiego.

UWAGA: Dla młodzieży wstęp wzbroniony.

Z Sosnowca.

(s) **OD REDAKCJI.** Wczorajsze nasze wiadomości o monarchistycznym zamachu stanu w Warszawie i odkryciu zamku na ul. Sławkowskiej w Sosnowcu, wywołały nielada sensację.

Musimy jednak poinformować tych wszystkich, którzy wierzyli w powyższe rewelacje, że był to tylko z naszej strony tradycyjny żart prima - aprilisowy.

(s) **„Dzieje grzechu" w teatrze miejskim w Sosnowcu.** W piątek 4 kwietnia o godzinie 8 wieczorem, zespół teatru miejskiego z Częstochowy wystąpi tylko jeden raz z głośną sztuką Stefana Żeromskiego w inscenizacji L. Szyllera w 30 obrazach „Dzieje grzechu".

(s) **Przegląd pojazdów i furgonów.** Wczoraj w magistracie odbył się przegląd furgonów piekarskich i rzeźnickich, jutro odbędzie się przegląd autodorożek, a pojutrze dorożek konnych.

Komisja odrzuciła kilka furgonów, resztę zaś poleciła odnowić do dnia 1 maja b. r.

(s) **Oddaj pieniądze!** Na przechodzącego ulicą Szkolną w Sosnowcu niejakiego Janusza, napadł Józef Nieżyła, Pańska 12, z okrzykiem:

— Dawaj pieniądze! — rzucił się na Janusza.

Nim Janusz zorjentował się o co chodzi, Nieżyła uchwycił go za gardło i począł dusić.

Na krzyki napadniętego nadbiegł tłum ludzi wraz z policją.

Nieżyła został zatrzymany. W toku śledztwa przyznał się, że chciał zrabować pieniądze. Zostanie on przekazany władzom sądowym.

(s) Z komórki Stanisława Nowakowskiego, zamieszkałego przy ul. Powstańców nr. 11 w Modrzejowie, skradziono 10 kur, 3 indyki, ubranie i taśmę mierniczą. Poszkodowany oblicza swe straty na 460 złotych.

Z Będzina.

(b) **Kradzież kur.** W związku z kradzieżą w Ząbkowicach u Mojer Bajgli, policja dokonała szeregu rewizji w melinach złodziejskich w Będzinie i okolicy. W jednej z tych melin u Bobra, zamieszkałego przy ul. Sieleckiej w Będzinie, znaleziono 15 kur oskubanych i poćwiartowanych w kawałki. Przy rewizji pierza, ani też łbów kurzych nie znaleziono, pomysłowy złodziej spalił je, celem zatarcia śladów.

Bober został aresztowany, śledztwo w toku.

Kino „PALACE" Kielce.

Dziś i dni następnych.

Za grzechy ojców

W roli głównej:
— EMIL JANNINGS. —

Kino-teatr „CZARY" Czeladź.

Poniedziałek 31, marca, wtorek 1 i środa 2 kwietnia br.
Przepiękna sielanka miłości pt.

„Fantary Miłości"

Idea zaczerpnięta z legendy włoskiej o Francesce de Rimini, uwiecznionej przez Dantego w Boskiej Komedji.
W rolach głównych: Mary Philbin, Lionel Barrymore i Don Alvarado.

Następny progr. „Władca Sahary"

Wolbrom będzie miastem.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do uzgodnienia międzyministerjalnego projekt rozporządzenia rady ministrów o zaliczenie osady Wolbrom w pow. olkuskim woj. kieleckiego w poczet miast.

Ministerjum spraw wewnętrznych motywuje projekt przemysłowym charakterem osady, która posiada dwie wielkie fabryki naczyń emaljowanych i wyrobów gumowych, ponadto kilkaset drobnych zakładów przemysłowych, handlowych rzemieślniczych i t. p.

Przed rokiem 1864 Wolbrom był miastem, lecz został przez władze rosyjskie zaliczony do rzędu osad.

Nowe to miasto liczyć będzie około 10 tysięcy mieszkańców.

Krwawy bój policji ze złodziejami w Ząbkowicach.

Jeden z opryszków, ugodzony kulą w pierś legł na pobojowisku.

Onegdaj o godz. 12 w nocy w Ząbkowicach, patrol policyjny prowadząc obserwacje meliny złodziejskiej zauważyła w pobliżu trzech podejrzanych osobników, którzy po krótkiej naradzie zaczęli dobierać się

do pobliskich komórek.

Po zbliżeniu się do nieznajomych, policja poznała między nimi znanego złodzieja Konrada Jakubowskiego, zamieszkałego w Ząbkowicach, który na widok mundurów policji dał hasło do odwrotu.

W tej chwili padł rozkaz: — Ręce do góry! Jednocześnie posypały się strzały w stronę policji.

Posterunkowi nie spodziewając się takiego przywitania, cofnęli się

i dalli salwę.

Po chwili dały się słyszeć jęki To jedna z kul ugodziła w lewą pierś Konrada Jakubowskiego, raniąc go ciężko

w okolice serca.

Koledzy rannego, nie czekając dłużej zbiegli, na placu boju pozostały tylko worki przygotowane na zdobycz i ciężko ranny Jakubowski, którego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Za pozostałymi złodziejami zarządzono obławę, w rezultacie której zostali ujęci obaj towarzysze rannego.

Są nimi:

Feliks Jędryczek i Stanisław Supernak

obaj zamieszkali w Ząbkowicach.

Jędryczek przyznał się, że on użył broni, jednakże gdzie ukrył rewolwer nie chce powiedzieć.

Aresztowani przekazani zostali sędziemu śledczemu w Dąbrowie.

Włamanie do opieczętowanej willi

po zmarłym dyrektorze będzińskiej fabryki drutu.

W połowie października r. ub. wielką sensację w kołach przemysłowych na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem wywołało samobójstwo Stanisława Miratyńskiego, dyrektora fabryki kabli i drutu w Będzinie, stale zamieszkałego wraz z żoną w Katowicach, gdzie zajmował luksusowo urządzoną willę.

Miratyński popełnił samobójstwo wskutek kłopotów finansowych i niemożności wywiązania się z licznych zobowiązań.

Po śmierci Miratyńskiego, sąd opieczętował jego mieszkanie i wyznaczył kuratora w osobie znanego w Katowicach kupca Nowakowskiego.

Onegdaj wśród nader zagadkowych okoliczności do opieczętowanego mieszkania dokonano śmiałego włamania, przyczem łupem bandytów padły przedmioty, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Samobójczy skok w 450-metrowy szyb kopalniany

Na kolonji Karol Emanuel w pow. świętochłowickim zdarzył się onegdaj w godzinach wieczorowych na kopalni „Hr. Franciszek" wstrząsający

wypadek samobójstwa.

22-letni robotnik Józef Lasończyk, zam. w Pawłowie pow. katowickiego po ukończonej pracy skoczył do szybu głębokości 450 m. Lasończyk poniósł

śmierć na miejscu.

Zwłoki wydobyto i odstawiono do szpitala spółki brackiej w Bielszowicach.

Powodem targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy, na który desperat od dłuższego czasu cierpiał.

Wstrząsający dramat rodzinny.

Córka okaleczyła zwyrodniałego ojca.

Ubiegłej nocy dom przy ul. Inżynierskiej w Łodzi stał się widownią potwornej

tragedji rodzinnej.

W domu tym zamieszkiwała od szeregu lat rodzina Bolesława Szewczyka.

38-letni Szewczyk,

notoryczny pijak,

od pewnego czasu zaczął w sposób niedwuznaczny nagabywać swą córkę 15-letnią Marjannę dziewczynę bardzo ładną i nad wiek rozwiniętą fizycznie.

Szewczykównę tak bardzo przestraszyły „zaloty" ojca, iż kładąc się spać, ukrywała pod poduszką

brzytwę,

dla ewentualnej obrony przed atakami ze strony

zwyrodniałego ojca.

Ostrożność Marjanny Szewczykówny nie była płonna.

Ubiegłej nocy Szewczyk wrócił do domu pijany. Marjanna po otworzeniu ojcu drzwi położyła się do łóżka i niebawem zasnęła. Tym czasem Szewczyk wiedziony zbrodniczemi instynktami podszedł do łóżka córki. Nieszczęśliwa dziewczyna przebudziła się w miłosnym uścisku ojca.

Córka w pewnej chwili wyciągnąwszy z pod poduszki brzytwę odcięła ojcu genitalja. Szewczyk krzycząc okropnie z bólu wybiegł na korytarz, gdzie upadł

tracąc przytomność.

Zaalarmowani sąsiedzi wnieśli nieprzytomnego Szewczyka do mieszkania i zawezwali pogotowie kasy chorych. którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł srodze ukaranego zwyrodnialca

w stanie groźnym

do szpitala.

Marjanna Szewczykówna, zdając sobie jasno sprawę z dokonanego czynu, oddała okrwawioną brzytwę sąsiadom prosząc zarazem o zawezwanie policji.

Po przeprowadzonem dochodzeniu Szewczykówna osadzona została w areszcie 10-go komisarjatu policji, gdzie przebywa do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie komitetu dożywiania dzieci rodziców biednych i bezrobotnych.** W związku z ciężkiem położeniem finansowem licznych na terenie Czeladzi rodzin robotniczych, zawiązał się komitet dożywiania dzieci rodziców biednych i bezrobotnych. Pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu przy licznym udziale zaproszonych osób odbyło się w dniu 31 marca (poniedziałek) b. r. Przewodniczył p. Czesław Pogorzelski, sekretarzował p. Ferdynadzki, krótki referat na temat konieczności wszczęcia akcji dożywiania, wygłosiła p. Maubergowa.

Do komitetu zaproszono pp. Maubergową, Radziszewską, Strawińską, Niernsenową i Januszewiczową, oraz pp. Pogorzelskiego, Przyłuckiego i Siebeneichena. Zorganizowany komitet ma nadzieję, że uda mu się zebrać fundusz wystarczający na dożywianie 250 dzieci dziennie.

Na dochody komitetu złożą się: dobrowolne składki urzędników i innych mieszkańców, oraz subsydjum tow. „Saturn". Akcja ma objąć tylko dzieci szkół Nr. 3 i 4. Niezależnie od akcji komitetu magistrat przedłuża akcję dożywiania dzieci w granicah prowadzonych dotychczas na miesiące kwiecień i maj.

Wielce pożądanem byłoby rozszerzenie akcji komitetu i na dzieci szkół Nr. 1 i 2, do których również uczęszczają dzieci robotników i wyrobników, a w razie gdyby to było niemożliwe, opieki szkolne tych szkół winny pomyśleć o wszczęciu identycznej akcji.

Z Dąbrowy.

(d) **Kradzież pieniędzy.** Z mieszkania Romana Tamulskiego, zamieszkałego w Ząbkowicach skradziono z walizki 243 zł.

W tym samym domu u Zachorowicza, skradziono zegarek srebrny, wartości 60 zł. Zachodzi przypuszczenie, że kradzieży dokonał jeden i ten sam sprawca.

Z Zawiercia.

(z) **Z rady miejskiej.** Wyznaczone na wczoraj posiedzenie rady miejskiej nie doszło do skutku z powodu braku quorum.

(z) **Dalszy ciąg zawodów sportowych.** Strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy P. W. i W. F., zawodników 92, możliwych do osiągnięcia 120 punktów. Pierwszą nagrodę w postaci pucharu wędrownego, zegarka i dyplomu zdobył członek oddz. P. W. i W. F., p. Wacław Skorek, uzyskując 112 punktów, drugą nagrodę w postaci żetonu złotego i dyplomu zdobył członek P. W. i W. F., p. Stefan Leśniak, uzyskując 99 punktów, trzecią nagrodę — złoty żeton i dyplom zdobył uczeń hufca gimnazjalnego, p. Wochtman Henryk, uzyskując 92 punkty, czwartą nagrodę zdobył członek stow. rezerwistów i b. wojsk., p. Stanisław Stańczyk, piątą nagrodę — Zenobjusz Kubik, szóstą nagrodę — Krzysztof Otrębski.

Zawody koszykówki dały następujące rezultaty: pierwsze miejsce zdobyła drużyna hufca gimnazjalnego Zawiercie, bijąc K. S. Warta z wynikiem 20:8. W powyższych zawodach sędziowali pp. powiatowy komendant P. W. i W. F. por. Kruk - Rutkowski i August Marszałek.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Port marzeń.

Kino „Apollo": — Obrońca kobiet.

(z) **Bezpłatny odbiorca prądu elektrycznego.** Zarząd miejskiego zakładu elektrycznego zameldował w policji, że niejaki Bolesław Budniewski (Blanowska 33), założywszy w mieszkaniu swem instalację świetlną, samodzielnie połączył ją z siecią miejską, korzystając czas dłuższy bezpłatnie z prądu.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Anna Kita (Leśna 1), doprowadzona do rozpaczy złym pożyciem z mężem, który ją zaniedbywał, w celach samobójczych napiła się esencji octowej. Desperatkę w stanie dość poważnym odwieziono do szpitala kasy chorych.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności: Jerzego Walczakowskiego (Sosnowiec, Warszawska 22) za nie przestrzeganie przepisów autobusowych, Mordkę Szarfa (Piłsudskiego 43) i Herszlika Zarosińskiego (Fabryczna 17) za handel w dzień świąteczny, Wawrzyńca Koka (Poręba) za opilstwo i awantury.

Kino-teatr „UCIECHA"
Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14.

DZIŚ i dni następnych

Łzy matek... groby młodości.. pogrzebane nadzieje...

Rozpacz — ból — sieroctwo to Wojna w najpotężniejszym dramacie ludzkości p. t.

„OSTATNI SYN"

Następny program Iwan Możżuchin w filmie „MANOLESCU"

Czy można odróżnić falsyfikat lub namiastek od oryginału?

Udaje się to, coprawda, niezawsze, ale jednak dość często. Oryginał różni się przeważnie od naśladownictwa swym wyglądem zewnętrznym lub smakiem. Różnice te mają zastosowanie również i odnośnie do przetworów chemicznych, z tem jednak ponadto zastrzeżeniem, że dla stwierdzenia ich prawdziwości miarodajne są głównie działanie lub oznaki zewnętrzne. Z tego względu każda oryginalna tabletka, jak również i płaskie pudełeczko z Aspiriną, posiadają jako znak ochronny napis „Bayer“ w kształcie krzyża. Kupując przeto Aspirinę w tabletkach należy zawsze zwracać uwagę na Bayerowski krzyż, będący jedyną niezawodną rękojmią, że nabywany preparat oryginalny o niezawodnem działaniu na bóle głowy i zębów oraz na wszelkie choroby z zaziębienia.

Kino „MOMUS“ Pogoń.

Od wtorku 1-go do czwartku 3-go kwietnia 1930 roku.

„Czterech Diabłów“

Potężne arcydzieło na tle walki życia i śmierci, oszałamia porywa.
W rolach głównych 5 gwiazd ekranu słynnych z filmów: Anioł ulicy i Wschód — Słońca. —

Na scenie 5-ty żywy djabeł (Mefisto), który wystąpi w niezrównanych swoich — rewjach popisów. —

Anons: Od piątku 4-IV „Metropolis“,

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 1.4.

Warszawa dol. 8,90
Nowy York 8,906
Londyn 43,3
Paryż 34,90 1/2
Wiedeń 125,71
Praga 26,41 1/2
Włochy 46,70
Szwajcarja 172,61
Holandja 357,90
Kopenhaga 238,80
Berlin 212,58
Dol. Warsz. pł. obr. 8,89,85
5% Poż. Konwersacyjna 55,—
4 1/2% Ziemsk. Kredyt 54,50
Tendencja: mocniejsza.

AKCJE

Warszawa 1.4.

Bank Polski 167,25—166,50
Węgiel 55,50—54,—
Parowozy 3 emisja za 100 64,—
Pocisk 2,50
Starachowice 20,75—21,—
Haberbusz 10 ,—
Tendencja niejednolita.

Humor.

ODCIĄŁ SIĘ.

Policjant woła podniesionym głosem do szofera: — O pan nie zna przepisów ruchu.

Szofer: — I owszem! Czy chciałby pan otrzymać jakieś informacje?

SZCZĘŚCIE.

— Moja kochana, znalazłem koniczynkę czterolistną.

— To znaczy, że wkrótce się ożenisz.

— A ja myślałem, że to oznacza szczęście.

KUCHARKA.

Ten torcik jest wprost wspaniały. Nigdy jeszcze takiego w domu nie jadłem.

— Nasza Karolina upiekła go właściwie dla swego kawalera ale oni się dzisiaj rano pokłócili, więc torcik pozostał dla nas.

POCIECHA.

— Gdy wychodziłam zamąż, wierzyłam święcie, że Mietek żeni się ze mną z miłości. Teraz się przekonałam, że zrobił to tylko dla pieniędzy.

— Pociesz się, moja droga, że twój mąż jest przynajmniej mądrzejszy, niż ci się zdawało.

INTELIGENCJA.

— Mój syn stracił wskutek operacji ślepej kiszki 15 kilogramów na wadze.

— Nie wiedziałem że ślepa kiszka tyle waży.

ROZKŁAD JAZDY.

Podróżny do urzędnika ruchu: — Po co panowie wydajecie rozkłady jazdy, jeżeli pociągi tak według nich nie jeżdżą?

— Nech się pan uspokoi Jak żeby pan wiedział, że pociągi się opóźniają, jeżeliby nie było rozkładów jazdy?

IDEALNE W UŻYCIU SĄ H. ŻAKA.
PRZEMYSŁAWKA WODA KOLOŃSKA MYDŁO

Defraudant z miłości.

Romantyczna afera kryminalna.

Policja wiedeńska została onegdaj uwiadomiona, że w Bielefeld aresztowano 35 letniego urzędnika bankowego Artura Fulda z Wiednia, poszukiwanego przez władze za defraudację na szkodę pewnego banku wiedeńskiego 40 tysięcy szylingów.

Dzieje defraudanta przedstawiają się według informacyj gazet niemieckich bardzo ciekawie i — „romantycznie“....

Artur Fuld po ukończeniu gimnazjum i szkoły ekspotrowej w Wiedniu otrzymał posadę w banku. Bardzo pracowity i zdolny, rychło zyskał sobie zaufanie przełożonych i mimo młodego wieku (liczył wówczas lat 33), został prokurentem i kierownikiem oddziału wekslowego.

Od pewnego czasu koledzy i przełożeni zauważyli u niezwykle dotąd solidnego urzędnika zupełną zmianę.

Zaczął on zaniedbywać się w obowiązkach, spełniać je bardzo opieszale i jakby od niechcenia, a zato widywano go o późnej godzinie nocnej w rozmaitych podejrzanych lokalach zabawnych.

Niebawem okazało się, że Fuld utrzymuje bliskie stosunki z pewną bardzo przystojną

tancerką kabaretową.

Pewnego dnia podczas kontroli stwierdzono wielkie nieporządki w księgach, pozostających pod opieką prokurenta. Ten jednak zwąchał pismo nosem i zniknął bez śladu.

Dyrekcja banku stwierdziwszy defraudację 40 tysięcy szylingów, uwiadomiła policję, która obecnie zdołała odnaleźć Fulda w Bielefeld, gdzie mieszkał w hotelu pod.

fałszywem nazwiskiem.

Aresztowany defraudant zeznał, że do sprzeniewierzenia skłoniła go miłość ku owej tancerce, która tylko pod tym warunkiem zgodziła się na przebywanie w jego towarzystwie, że Fuld będzie jej ofiarowywał wspaniałe i cenne podarki. Fuld zdawał sobie doskonale sprawę z przepaści, w którą pociąga go ta nieszczęsna namiętność, nie mógł jednak oprzeć się uczuciu, które ogarnęło jak pożar jego duszę...

Należy dodać, że owa tancerka nie uciekła z Fuldem, lecz pozostała w Wiedniu. Wiadomość o jego aresztowaniu przyjęła ze stoickim spokojem.

CHORZY! Którzy przez inne metody lecznicze nie zostali wyleczeni powinni bez namysłu korzystać z mej pomocy. Moje doświadczenia i wypróbowane metody przyrodo-lecznicze oraz szeregi wyleczonych pacjentów dają najlepszą rękojmię za sumienne traktowanie chorych.

M. JURECKI, naturalista, Mysłowice, Rynek 16

TEL. 10 83. TEL. 10 83.

przyjmuje w Instytucie Przyrodoleczniczym codziennie od 9—5 pop. W niedziele i święta od godz. 8—11 rano.

Skuteczne leczenie chorób następ: anemia, bladaczka, zła przemiana materji nieżyt krtani, oskrzeli i płuc, zachorzenia żołądka i jelit, chron. zachorz. nerek i pęcherza, przewlekły reumatyzm stawowy, zachorzenia gruczołów, choroby skórne i choroby krwi, choroby kobiece (upławy), neuralgia, nerwica serca, neurastenia, dyspepsia nerwowa, onania.

Na piśmienne zapytania proszę załączyć znaczek poczt., na obszerne odpowiedzi zał. 2.— zł. w znaczkach.

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny apteka **H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM plac 105 prętów dwa fronty. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43. Kuligowska Helena.

Grzyby bardzo dobre po 12 zł za 1 kg i droższe, poleca **Koziołkow i Jędryczek** Sosnowiec 3 go Maja 25.

SPRZEDAM dom dwufrontowy, 16 ubikacyj dwa pokoje z kuchnią i sklep zaraz wolne. Wiadomość: Sosnowiec-Pogoń, Pszenna 14.

SPRZEDAM motocykl z przyczepką marki F. N. 750 cm.³, światło elektryczne. Władysław Graj, Sosnowiec, Będzińska 15.

DO sprzedania maszyna do dachówek 300 podkładek i 10 na gąsiory. Wiadomość ul. Sielecka Nr. 16, Feliks Krzystanek.

DO sprzedania budka z całem urządzeniem. Wiadomość w administracji.

Sprzedam rower bardzo mało używany. Sosnowiec - Środula, ul. Batorego 2. L. Radosz.

POSADY I PRACE

KURSY KIEROWCÓW MECHANIKÓW Stanisława Konopki w Sosnowcu ul. Swobodna 7. Szkoli przy własnych warsztatach samochodowych szoferów mechaników praktycznie w warsztatach własnych i teoretycznie, jazda na wozach różnego typu nieograniczona. Kurs kosztuje 150 zł., płatny ratami. Zarząd

1.500 do 2.000 złotych zarabiają nasi agenci (agentki), zaprowadziliśmy nowy system kombinacyi, płacimy największą prowizję. Zgłosić się dzisiaj 2 kwietnia Katowice, Hotel Złota Gwiazda, pokój 26, ulica Starowiejska lub piśmiennie Bank Ludowy Stanisławów.

SZOFER - mechanik z kilkuletnią praktyką, ze świadectwami, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość „Expres“ Będzin pod „Kierowca“.

POTRZEBNY chłopiec do roznoszenia pieczywa. Brzozowski, Sosnowiec, Jasna 24.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych.

CZELADZKIE WAPIENNIKI **„BRYNICA“**
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

ŻĄDAJCIE
w sklepach spożywczych bezpłatnych
— próbek —
SUSZONEJ WŁOSZCZYZNY
Wytwórni założonej w 1893 r.
K. SIENKIEWICZA w Wilnie.

BEZPŁATNIE!



Czytelnikom „Expresu Zagłębia“. Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 52 m. 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór.

NATYCHMIAST przyjmę czeladź szewckich, biegłych swym zawodem na stałą pracę. Wojkowice - Komorne Nr. 160, Trela.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22 Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie.

LOKAL

DO wynajęcia sklep, 2 pokoje z kuchnią Sosnowiec, Będzińska L. 8.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO portfel, w którym znajdował się: wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Iżądzę, kartę wojskową odroczenia na nazwisko Jana Gęsikowskiego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do filji „Expresu“ w Dąbrowie.

STELMACH Mikołaj zgubił portfel i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

RUPALA Leon zgubił legitymację rowerową Nr. 1416, wydaną przez magistrat m. Sosnowca.

ZNALEZIONO obrączkę ślubną na Konstantynowie, jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia w administracji „Expresu“ w Sosnowcu, w godzinach popołudniowych.

SZULEJ Jan zgubił legitymację, wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu.

SOBIERAJSKI Roman zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sieradz.

ZAGINAŁ pies wilczur 3-ch miesięczny za nagrodę. Porąbka, dom Sojki, Antoni Kania.

STANISŁAWOWI Zapale skradziono książeczkę P. K. Ch., wydaną w Sosnowcu, którą unieważnia.

FILOMENA Zgorzelska zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM weksle in blanco podpisane przez Józefa Rupalę, zamieszkałego w Klimontowie, na sumę 500 zł., 200 zł., i 5 weksli po 50 zł. oraz 1 na 35 zł. Weksle te są w posiadaniu Joska Korenberga w Będzinie.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 94